

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 8 października 2015r. Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi:

1/ zasądził od Gminy Ł. – Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. na rzecz A. P. kwotę 2.921,77zł z ustawowymi odsetkami za okres od dnia 04.10.2012 roku do dnia zapłaty;

2/ oddalił powództwo w pozostałej części;

3/ zasądził od A. P. na rzecz Gminy Ł. – Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Ł. kwotę 279,86zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

4/ przejął na rachunek Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego dla Łodzi Śródmieścia w Łodzi kwotę 80,24zł uiszczoną przez A. P. w dniu 22.04.2014 roku, zaksięgowaną pod pozycją (...)/ (...).

Sąd Rejonowy oparł swoje rozstrzygnięcie na ustaleniach, że Gmina Ł. reprezentowana przez Miejski Ośrodek Pomocy Społecznej realizowała program „Nowy obraz pomocy społecznej w Ł.” współfinansowany za środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego i z budżetu państwa. W ramach tego programu prowadzone były warsztaty kompetencji społecznych. Warsztaty te były prowadzone przez etatowych pracowników strony pozwanej, jednakże z uwagi na okres urlopowy zachodziła konieczność zatrudnienia osób, które w tym czasie, tj. w okresie 3 miesięcy prowadziły warsztaty na umowę zlecenie. W związku z tym w czerwcu 2012 roku strona pozwana zwróciła się do Wojewódzkiego Urzędu Pracy o zmianę kwoty wydatków na realizację tego zadania i ich zwiększenie o 10.500zł. Zatrudnieni dodatkowo trenerzy mieli prowadzić warsztaty w okresie od lipca do września 2012 roku. Kwota ta miała stanowić iloczyn miesięcznego wynagrodzenia etatowego pracownika tj. 3.500zł brutto za każdy miesiąc trwania umowy przeznaczone na jednego trenera.

Do prowadzenia warsztatów w ramach umowy zlecenia zaproszony został M. D.. W dniu 20 sierpnia 2012 roku zawarł umowę zlecenia na przeprowadzenie warsztatów kompetencji społecznych w okresie od 20.08.2012 roku do 14.09.2012 roku za wynagrodzeniem wynoszącym 3.500zł. Ponieważ nie miał czasu, w rezultacie przeprowadził warsztaty tylko z jedną grupą i trwały one około tygodnia i odbywały się w Ł. przy ulicy (...). Na swoje miejsce do dalszego prowadzenia warsztatów polecił powódkę.

W czasie umowy zawartej na okres 3 tygodni M. D. miał przeprowadzić więcej niż jedno szkolenie.

M. D. zadzwonił pod koniec sierpnia 2012 roku do A. P. z prośbą o przeprowadzenie dalszych szkoleń w ramach programu MOPS-u. Powódka spotkała się z Pracownikiem MOPS-u I. M. (1), pełniącym funkcję rzecznika prasowego i kierownika wydziału wspierania ekonomii społecznej i potwierdziła, że mogłaby przeprowadzić warsztaty. Szkoleniowcy mieli mieć zawierane umowy na miesiąc. W okresie letnim początkowo przewidziane były dwie grupy szkoleniowe.

Zawieraniem umów zajmował się A. O. i J. P. i do tych osób skierował ją I. M. (1), w celu uzgodnienia szczegółów kontraktu i zakresu pracy.

W dniu 28 sierpnia 2012 roku A. P. rozpoczęła warsztaty w Klubie (...) przy ulicy (...). Przed rozpoczęciem szkolenia nie podpisała umowy. Termin szkolenia miał trwać od 28 – 31 sierpnia i 3 września 2012 roku. Podczas tego szkolenia powódka otrzymała telefon od J. P. z pytaniem czy zrealizuje jeszcze jedną edycję szkolenia od 4 – 10 września 2012 roku przy ulicy (...). Powódka skontaktowała się z I. M. (1) z pytaniem o to na jakich będzie realizowane zasadach i czy w związku z tym podpisana będzie nowa umowa. I. M. (1) odesłał powódkę po szczegółowe informacje do J. P.. J. P. poinformowała powódkę, że nie będzie zawieranej nowej umowy, odbędzie się to w ramach umowy podstawowej, która nie została jeszcze podpisana i zostanie ona rozszerzona o kolejne szkolenie. Powódka przeprowadziła szkolenie

od 4 – 10 września 2012 roku w Klubie (...) przy ul. (...), a tamtejsi pracownicy zapytali powódkę, czy może zrealizować kolejne szkolenie, w dniach od 12-18 września 2012 roku również w ośrodku przy u. Księży Młyn.

A. P. skontaktowała się z J. P. z pytaniem o możliwości przeprowadzenia dalszych szkoleń. Powódka nie dowiadywała się o warunki finansowe i nie było na ten temat żadnej rozmowy.

Po zakończeniu ostatniej edycji szkolenia powódka zgłosiła się do J. P. aby podpisać umowę. W umowie pisemnej wskazano, że została zawarta 28.08.2012 roku. Zgodnie z §3 umowa nr (...) – (...) miała obejmować przeprowadzenie warsztatów kompetencji społecznych w Klubie (...) przy ulicy (...) i ul. (...) według harmonogramu będącego załącznikiem do umowy. W §5 wskazano, że umowa zostaje zawarta na czas określony od dnia 28.08.2012 roku do 18.09.2012 roku. Wynagrodzenie określono na 3.500zł brutto za realizację szkolenia wraz z opracowaniem materiałów, płatne w siedzibie Zleceniodawcy w ciągu 14 dni po przedstawieniu rachunku oraz potwierdzeniu wykonania czynności i merytorycznym zaakceptowaniu rachunku przez Zleceniodawcę.

Powódka w dniu 19.09.2012 roku wystawiła trzy rachunki za przeprowadzenie trzech szkoleń każdy na kwotę 2.921,77zł. MOPS wezwał pozwaną do wystawienia jednego rachunku na kwotę określoną w umowie, pod rygorem złożenia wynagrodzenia do depozytu sądowego. Pismem z dnia 10 grudnia 2012 roku powódka wystosowała do pozwanej przesądowe wezwanie do zapłaty.

Ustalając stan faktyczny Sąd I instancji nie dał wiary twierdzeniom powódki, że strony ustaliły, iż wynagrodzenie za każde ze szkoleń będzie wynosiło po 3.500zł. W szczególności zarówno z zeznań powódki, J. P. jak i I. M. wynika, że po zakończeniu pierwszej edycji szkoleń nie było żadnych ustaleń finansowych, z których miało by wynikać, że za kolejne szkolenia wynagrodzenie powódki będzie wynosiło dodatkowo po 3.500zł za każde z nich. Oprócz określenia terminów ich przeprowadzenia, inne ustalenia odnośnie zmiany warunków finansowych nie były poczynione.

W materiale dowodowym nie znalazła potwierdzenia ta część twierdzeń powódki, z których wynika, że strony zawierając umowę wprost określiły, że strona pozwana zobowiązała się zapłacić za każde szkolenie po 3.500zł. W ocenie Sądu poza początkowymi ustaleniami w zakresie wynagrodzenia oznaczonego na 3.500zł brutto nie było żadnych innych rozmów w tym zakresie. Powódka przystępując do wykonywania kolejnych szkoleń nie upewniła się co do kwestii finansowych i nie zadbała o wyraźne zastrzeżenie tego, że oczekuje potraktowania każdego za szkolenia jako odrębnej umowy z dodatkowym wynagrodzeniem. Strona pozwana tymczasem została postawiona w trudnej przez M. D., gdyż pracę, którą miał wykonywać od 20 sierpnia do 14 września 2012 roku w rezultacie zakończył po kilku dniach. Polecił w związku z tym powódkę, z którą zawarto odrębną umowę. Z ustaleń wynika, że zamiarem zleceniodawcy była zapłata wynagrodzenia w kwocie 3.500zł brutto niezależnie od ilości szkoleń w danym okresie wynoszącym około 1 miesiąca. Strona pozwana dysponowała określoną pulą pieniędzy, która musiała wystarczyć na wydatkowanie w okresie 3 miesięcy niezależnie od liczby przeprowadzonych edycji warsztatów, tak jak to wyglądało w pozostałym okresie gdy obowiązki te wykonywali etatowi pracownicy. Jednakże najważniejsze znaczenie dla oceny zasadności roszczenia ma moment zaakceptowania przez pozwaną stosunku prawnego poprzez podpisanie umowy pisemnej. Po pierwsze w umowie wprost wskazano czas przez jaki powódka zobowiązana była wykonywać usługi, tj. od 28.08.2012 roku do 18.09.2012 roku. Po drugie brak w umowie określenia ilości szkoleń które obejmuje wskazana w umowie kwota wynagrodzenia, ale wyraźnie zastrzeżono w niej, że obejmuje szkolenia zarówno w Klubie (...) przy ulicy (...) jak i przy ulicy (...). Z tego względu trudno przyjąć, że zastrzeżone wynagrodzenie miało dotyczyć tylko pierwszego szkolenia, odbywającego się wyłącznie przy ul. (...). W §6 w sposób jednoznaczny określona jest globalna kwota wynagrodzenia. Powódka podpisując kontrakt w takim brzmieniu musiała liczyć się z tym, że nie otrzyma odrębnego wynagrodzenia za szkolenia przeprowadzone w (...) przy ulicy (...). W ocenie Sądu przed przystąpieniem do wykonywania pracy w szczególności poza wstępnie ustalonym szkoleniem powódka powinna jasno określić oczekiwania finansowe i odmówić zawarcia umowy, która nie odpowiadała tym oczekiwaniom. Oceny tej nie zmienia brak załącznika, o którym mowa w §3 ponieważ powódka zaakceptowała umowę po wykonaniu usługi pomimo braku tego załącznika.

Również z zeznań I. M. nie wynika aby przed wykonaniem przez powódkę usługi była ona zapewniana o tym, że każde ze szkoleń będzie odrębnie wynagrodzone. To M. D. zaproponował powódce aby go zastąpiła, a I. M. (1) nie wiedział podczas wstępnej rozmowy ile cykli szkoleń będzie do przeprowadzenia, a początkowo miał informację wyłącznie o jednym szkoleniu. Oceny tej nie zmienia nagranie rozmowy I. M. z powódką, która odbyła się w grudniu, ponieważ po pierwsze nie wynika z niej, że strona pozwana zobowiązała się do zapłaty na rzecz powódki kwoty 8.765,31zł, po drugie do rozmowy doszło w sytuacji gdy świadek uczestniczył w sesji Rady Miasta i zależało mu na szybkim zakończeniu tej rozmowy, a po trzecie I. M. (1) nie został uprzedzony, że rozmowa jest nagrywana i w związku z tym to powódka mogła kierować jej przebiegiem w sposób zmierzający do osiągnięcia założonego celu.

Sąd Rejonowy uznał, że powództwo jest zasadne w części.

Podstawę dochodzonego roszczenia stanowi art. 734 i n. k.c. w związku z art. 750 k.c. i zawartą między stronami umową nazwaną umową o świadczenie usług edukacyjnych.

Ostatecznie warunki ujęte w pisemnej umowie zostały przez stronę pozwaną przedstawione powódce po wykonaniu zlecenia. Dało to A. P. możliwość zapoznania się z zakresem usługi jakiej dotyczyć ma wynagrodzenie w wysokości 3.500zł. Powódka zaakceptowała te warunki podpisując umowę, nie zgłosiła przy tym swoich zastrzeżeń i nie negocjowała ani wcześniej ani też na tym etapie wysokości wynagrodzenia. A. P. jest osobą z wyższym wykształceniem i trudno przyjąć, że nie zrozumiała warunków sformułowanych w sposób dość jednoznaczny. Wskazuje to raczej na nieprzysiężanie wagi do pisemnego kontraktu i dążenie do jego zmiany już po zawarciu i wykonaniu umowy. Nie można przy tym przyjąć, że o zakresie jej umowy i wynagrodzenia decydować miała umowa zawarta z M. D., ponieważ z powódką podpisano odrębną umowę.

Z powyższych względów uznać należało, że zasadne jest zasądzenie roszczenia w wysokości określonej w umowie. Jest to kwota netto w wysokości 2.921,77zł. Tak też wyliczone zostało żądanie pozwu obejmujące trzykrotność tej kwoty.

W ocenie Sądu I instancji roszczenie nie było przedwczesne, ponieważ usługa została wykonana w całości bez zastrzeżeń a faktura wystawiona za umowę zlecenie (...) – (...). Brak zaakceptowania faktury pod względem merytorycznym przez stronę pozwaną nie eliminuje możliwości przyjęcia, że roszczenie stało się wymagalne w takim zakresie, w jakim kwotowo odpowiadało określonej w umowie należności.

W pozostałym zakresie powództwo podlegało oddaleniu.

O odsetkach Sąd Rejonowy orzekł zgodnie z żądaniem pozwu, na podstawie art. 481 §1 k.c.,

O kosztach procesu Sąd I instancji orzekł zgodnie z wyrażoną w art. 100 k.p.c. zasadą stosunkowego ich rozdzielania.

Apelację od powyższego wyroku złożyła powódka, zaskarżyła go w punktach 2 i 3. Zaskarżonemu orzeczeniu zarzuciła:

1. naruszenie prawa materialnego poprzez błędną jego wykładnię, a to przepisu art. 65 § 1 i 2 k.c. w zw. z §6.1 umowy zlecenia łączącej strony poprzez przyjęcie, że należne powódce za przeprowadzenie trzech szkoleń należy się jedno wynagrodzenie w kwocie 3500zł brutto – netto 2921,77zł
2. naruszenie art 308 k.p.c. polegające na nieuznaniu waloru dowodowego treści nagranej rozmowy przeprowadzonej przez powódkę ze świadkiem I. M. (2);
3. naruszenie art. 233 §1 k.p.c. poprzez przekroczenie granic swobodnej oceny dowodów, przy uznaniu, że powódka nie uzgodniła z pozwanym, że należne wynagrodzenie będzie wynosiło za poszczególny cykl szkoleń po 3500zł brutto.

Powódka wnosiła o zmianę wyroku w zaskarżonej części i uwzględnienie powództwa w całości oraz o zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu za obie instancje, z uwzględnieniem kosztów zastępstwa procesowego wg. norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie wyroku w zaskarżonej części i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania i rozstrzygnięcia o kosztach.

Pozwany złożył odpowiedź na apelację w której wnosił o:

1. oddalenie apelacji powódki w całości;
2. zasądzenie od powódki na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył co następuje:

Apelacja jest niezasadna i podlega oddaleniu. Mając na uwadze, że niniejsza sprawa podlega rozpoznaniu według przepisów o postępowaniu uproszczonym i Sąd drugiej instancji nie przeprowadzał postępowania dowodowego, to stosownie do art. 505¹³ § 2 k.p.c. uzasadnienie wyroku zostaje ograniczone jedynie do wyjaśnienia jego podstawy prawnej z przytoczeniem przepisów prawa.

Uznając ustalenia faktyczne poczynione w postępowaniu pierwszoinstancyjnym za prawidłowe, Sąd Okręgowy podziela je i przyjmuje za własne. W pierwszej kolejności Sąd Okręgowy omówi zarzuty prawa procesowego a następnie prawa materialnego.

Przechodząc do omawiania zarzutu apelacyjnego polegającego na naruszeniu przepisów prawa procesowego tj. art. 233 k.p.c. poprzez dokonanie dowolnej w miejsce swobodnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego polegającego na jednostronnej ocenie materiału dowodowego, to należy podnieść wbrew zarzutom skarżącego, że Sąd Rejonowy nie naruszył art. 233 § 1 k.p.c. poprzez dokonanie wadliwej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. Przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje bowiem swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu I instancji, zaś skarżący prezentując niezadowolone z treści rozstrzygnięcia Sądu w żaden sposób nie wykazał, że ocena zebranego w sprawie materiału dowodowego została dokonana z naruszeniem art. 233 § 1 k.p.c., co nadaje apelacji polemiczny charakter. W toku postępowania Sąd I instancji prawidłowo ustalił, w oparciu o zeznania świadka J. P., że powódka nie ustalała warunków finansowych dalszych szkoleń, nie dowiadywała się czy w związku z rozszerzeniem ilości szkoleń otrzyma powódka dodatkowe wynagrodzenie. Owszem powódka była w przeświadczeniu, że w związku ze zwiększeniem ilości szkoleń otrzyma zwielokrotnione wynagrodzenie, jednakże powódka po uzyskaniu informacji, że nie będzie podpisana nowa umowa i szkolenia odbędą się w ramach umowy podstawowej nie dopytała się o zasady wynagradzania, czy otrzyma wyższe wynagrodzenie. Nie bez znaczenia pozostaje okoliczność, że umowa miała trwać od 28.08.2012r. do 18.09.2012r. i w tym czasie powódka winna przeprowadzić warsztaty kompetencji społecznych. Pomimo braku ustaleń w kwestii wynagrodzenia powódka podpisała umowę zlecenie nr (...) - (...), która opiewała na kwotę 3500zł brutto za czas trwania umowy podany powyżej. Z żadnego dowodu zaprezentowanego przez powódkę nie wynika aby pozwany miał powódce za przeprowadzone szkolenia w ramach umowy zlecenia nr (...) - (...) wypłacić wynagrodzenie wyższe niż 3500zł brutto. Z zapisów przedmiotowej umowy z § 6.1 wynika, że powódka tytułem wynagrodzenia miała otrzymać kwotę 3500zł brutto. Wynagrodzenie określono globalnie nie odwołując się do ilości przeprowadzonych szkoleń, bowiem nie podano, że wynagrodzenie za jedno szkolenie wynosić będzie 3500zł brutto. Określono, że powódka otrzyma taką kwotę za realizację szkolenia wraz z opracowaniem materiałów. Ponadto w §3 wprost podano, że przeprowadzanie warsztatów kompetencji społecznych, stanowiące przedmiot umowy, odbywać się będzie w Klubie (...) przy ul. (...) według harmonogramu będącego załącznikiem do umowy. Nie odwołano się w tym paragrafie umowy do ilości szkoleń, ale ujęto zadanie całościowo jako prowadzenie warsztatów kompetencji społecznych.

Okoliczność, że powódka otrzyma potrójne wynagrodzenie (3x3500zł) nie wynika również z nagranej bez zgody świadka I. M. rozmowy, który to dowód zasadnie Sąd I instancji pominął, gdyż został zdobyty bez zgody świadka. Moc i wiarygodność takiego dowodu jest znikoma, bowiem osoba, która nagrywa i przeprowadza jednocześnie rozmowę może w sposób dowolny prowadzić rozmowę i nią manipulować. Tym samym Sąd I instancji nie naruszył art. 308

k.p.c. pomijając przedmiotowy dowód, z którego jak już podkreślono nie wynika, że powódka miała otrzymać inne wynagrodzenie niż określone w umowie.

Trafnie również Sąd Rejonowy ocenił dowód z zeznań świadka M. D., uznając, iż o zakresie umowy powódki i wynagrodzeniu decydować nie mogła umowa zawarta z M. D., ponieważ z powódką podpisano odrębną umowę. Oczekiwania powódki co do otrzymania trzech wynagrodzeń po 3500zł brutto, nie mają żadnego oparcia w zgromadzonym materiale dowodowym. Powódka wyraziła zgodę, że w ramach umowy zlecenia nr (...) - (...) w czasie obowiązywania umowy od 28.08.2012r. do 18.09.2012r. przeszkoli dodatkowe grupy szkoleniowe. Powódka podpisała powyższą umowę bez zastrzeżeń.

W świetle zgromadzonego materiału dowodowego i jego oceny należy uznać, że Sąd I instancji dokonując wykładni umowy łączącej strony nie naruszył art. 65§ 1 i 2 k.c. Prawidłowo ustalił, jakie powódka miała otrzymać wynagrodzenie w ramach umowy zlecenia nr (...) - (...).

Z wszystkich przytoczonych względów apelacja podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Orzekając w przedmiocie kosztów postępowania Sąd Okręgowy kierował się, wyrażoną w przepisie art. 98 § 1 k.p.c., zasadą odpowiedzialności za wynik postępowania mając na względzie, że powódka przegrała postępowanie apelacyjne. Wysokość zasądzanego wynagrodzenia dla pełnomocnika pozwanego ustalono stosownie do przepisu § 6 pkt 4 i § 12 ust. 1 pkt 1 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 r. w sprawie opłat za czynności radców prawnych oraz ponoszenia przez Skarb Państwa kosztów pomocy prawnej udzielonej przez radcę prawnego ustanowionego z urzędu (Dz.U. z 2013 r. poz. 490).